

Kulesza, Ryszard

„Sparte. Histoire politique et sociale jusqu'á la conquete romaine”, Edmond Lévy, Paris 2003 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 94/4, 473-474

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Edmond Lévy, *Sparte. Histoire politique et sociale jusqu'à la conquête romaine*, Editions du Seuil, Paris 2003, s. 370.

Zacznijmy od tego, że zapowiadana przez samego autora na 2000 r. książka ukazała się z opóźnieniem wynikającym, jak należy się domyślać, z chęci uwzględnienia najnowszych publikacji, których ukazało się w ostatnim czasie sporo. Pod tym względem oczekiwanie się opłaciło. Autor powołuje się rzeczywiście na imponującą liczbę tekstów z ostatnich lat. Problem w tym, że następstwem nasilonego zainteresowania Spartą stała się nowa wizja dziejów tej polis. Lévy jest świadom nowej tendencji, ale z całym przekonaniem się od niej odwraca, chrzcząc ją już we wstępie mianem „negacionizmu” (s. 7–8). Oczywiście autor ma prawo do własnego poglądu, zobowiązany jest jednak do wyłożenia argumentów merytorycznych, czego w książce nie znajdziemy. Cały użytek, jaki Lévy robi z nowych ustaleń dotyczących spartańskich dziejów, polega na tym, że do starych hipotez dołącza nowe, które stają się w ten sposób jeszcze jedną interpretacją. Postawa tego typu musi budzić gorący sprzeciw, zważywszy, że cała nowość spojrzenia na Spartę sprowadza się w znacznej mierze do rezygnacji z osobnego rozpatrywania poszczególnych elementów oraz analizowania ich na tle całego systemu. U Lévy’ego śladów takiego podejścia nie znajduję.

Autor, jak sam wyjaśnia we wstępie, nie zajmuje się sztuką lakońską, okresem rzymskim oraz armią spartańską (s. 7–9), skupia się natomiast na społeczeństwie, strukturach politycznych oraz na relacjach Sparty ze światem zewnętrznym (s. 10). Rozważania o społeczeństwie i państwie spartańskim poprzedza szkicem ukazującym kształtowanie się państwa lecedemońskiego, „reżimu” i ideologii spartańskiej (s. 11–45). Przedstawienie genezy Sparty w pracy przeznaczonej dla szerszej publiczności jest oczywiście uzasadnione, choć dziwi zarazem fakt, że Lévy nie wychodzi poza analizę tekstów literackich, co sprawia, że ta część pracy trąci nieco myszką. Skądinąd pożyteczna jest możliwość zaznajomienia się z formułowanymi przez autora we wcześniejszych jego pracach poglądami (tu i w innych miejscach), ale można by się zarazem po wytrawnym znawcy problemu spodziewać czegoś więcej. Uwaga ta dotyczy właściwie całej pracy, która nie dorównując pod wieloma względami klasycznej pracy Pavla O l i v y wpisuje się w bardzo tradycyjny — zdaniem piszącego te słowa — należący do przeszłości sposób pisania o Sparcie. Z taką sytuacją mamy do czynienia przy opisie społeczeństwa spartańskiego (s. 47–159). Zgodnie z obietnicą sformułowaną we wstępie (s. 10) Lévy sporo miejsca poświęca sprawom dyskusyjnym. Nie wszystkim jednak. W przypadku *agoge* (s. 50–66) skupia się na drugorzędnej w końcu kwestii, czy w jej dziejach były dwie czy jedna przerwa, rezygnując przy tym ze szczegółowego wyłożenia ukazanej przez Nige l a K e n n e l a istoty problemu. W gruncie rzeczy omija w ten sposób zasadniczy problem. W przypadku kolejnej dyskusyjnej kwestii, systemu *kleroi* (s. 73–80), Lévy prowadzi wykład w ten sposób, że cały wysiłek włożony przez Stephena H o d k i n s o n a (i innych badaczy) w analizę sprawy własności ziemi, staje się jeszcze jednym głosem w trwającej od dziesięcioleci debacie. Autor dość beceremonialnie kwituje ją, wracając do dawniejszej tezy o państwie, które ma *ius abutendi* wobec *kleros* i obywatela, który korzysta z *ius utendi*. Znowu trudno odmówić Lévy’emu prawa do pozostania przy starej koncepcji, ale należałoby oczekiwać, że poprzedzi to całościowa analiza problemu. Szczególnie dotkliwie ów brak odczuwa się tam, gdzie — jak w przypadku własności *kleros*, helotów (s. 124) czy historyczności *rhetry* Epitadeusa (s. 266–268) — nowsze badania przyniosły jakościowe zmiany. Lektura książki pozostawia zresztą wrażenie, że tam, gdzie autor nie jest obciążony wyłożonymi przez siebie we

wcześniejszych tekstach poglądami, w większym stopniu (na poziomie szczegółów) skłonny jest pogodzić się ze zmianami w wizerunku Sparty. Tak jest w przypadku Zgromadzenia Ludowego (s. 210–216), któremu Lévy (słusznie moim zdaniem) przypisuje większe znaczenie, niż skłonni mu byli do niedawna przyznawać badacze Sparty. Mniej zastrzeżeń budzi opis dziejów politycznych Sparty. Lévy osobno omawia stosunki Sparty ze światem zewnętrznym (s. 217–260) oraz „upadku i rewolucji” od IV w. do 146 r. p. n. e. (s. 261–309). Książka zaopatrzona jest w zestawienie chronologiczne (s. 313–316), mapy Grecji i Peloponezu (s. 317), wskazówki bibliograficzne (s. 323–340) oraz trzy indeksy obejmujące imiona ludzi i bogów (s. 343–351), toponimy i *ethnika* (s. 353–357) oraz *notabilia* (s. 359–364).

Z pewnością pierwsza od prawie pół wieku historia Sparty w języku francuskim będzie cieszyła się powodzeniem i z czasem może zasłużyć sobie nawet na miano pozycji klasycznej. Żałować należy, że autor, miast wylać się w zestawianie swoich i cudzych hipotez, nie spróbował spojrzeć na dzieje Sparty nieco szerzej i zamiast odwracać się programowo od tego, co w studiach spartańskich nowe, nie nakreślił obrazu całościowego, wytyczając kierunki przyszłych badań. W odróżnieniu od autorki innego opublikowanego niedawno dzieła o Sparcie, nie da się usprawiedliwić Lévy'ego brakiem dostępu do najnowszej literatury.

Ryszard Kulesza
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Ryszard Kulesza, *Sparta w V i IV wieku p. n. e.*, Wydawnictwo Mada, Warszawa 2003, s. 408.

W starożytności Sparta wśród innych państw greckich wyróżniała się organizacją wewnętrzną i terytorium, trzykrotnie większym od polis ateńskiej. Źródłem utrzymania obywateli była ziemia uprawiana przez ludność zależną, określaną w źródłach mianem helotów. Spartanie przez wieki powoływali się na prawa ustanowione przez Likurga, prawodawcę, którego postać należy bardziej do legendy niż rzeczywistości historycznej. W dziejach Sparty imię Likurga wielokrotnie legitymizowało różnego rodzaju poczynania zmierzające do reform ustrojowych. W świecie greckim urząd Sparty nie był jednak zjawiskiem unikatowym. Podobny typ organizacji społecznej z nieliczną grupą pełnoprawnych obywateli, kultywujących obyczaj wspólnych posiłków oraz systemem wychowania organizowanym przez państwo, funkcjonował na Krecie. Ale wpływ Krety na świat grecki w epoce klasycznej był znikomy, natomiast Sparta już w V w. p. n. e. stała się swego rodzaju symbolem. Podziwiano trwałość jej ustroju oraz męstwo i dyscyplinę żołnierzy. Dzieje Sparty postrzegano przede wszystkim przez pryzmat wychowania, którego przysłowiowa surowość prowokowała skrajne oceny; u jednych wzbudzała podziw, u innych zaś niechęć i potępienie. W wyidealizowanej wersji wychowanie spartańskie było symbolem dla wielu pokoleń, eksploatowanym przez stulecia w różnych celach. Do spartańskich wzorców odwoływali się zarówno pisarze i filozofowie Oświecenia, jak i dziewiętnastowieczni prekursorzy faszyzmu. Sparta miała dwie historie — swoją własną, rzeczywistą i historię wyobrażeń, jakie już od starożytności miał o niej świat zewnętrzny, a „spartański mit” okazał się jednym z trwałszych elementów kultury europejskiej. Weryfikacji różnych elementów tego mitu poświęcona jest książka Ryszarda Kuleszy, która trafiła do rąk czytelników na początku 2003 r.

Autor, znawca dziejów świata greckiego w epoce klasycznej, przedstawia historię spartańskich instytucji w świetle najnowszych ustaleń historyków i archeologów. Kulesza, jak sam zaznacza we wstępie do swojej książki, chciał przede wszystkim wykazać, że obraz Sparty utrwalony w znacznej części prac z zakresu historii starożytnej, szczególnie tych o charakterze podręcznikowym, nie da się obronić w świetle najnowszych badań. Jest rzeczą godną podkreślenia, że recenzowana praca jest pierwszą w języku polskim monografią poświęconą w całości antycznej Sparcie.